Echa z konwencji

ANDRYCHÓW, 26 MAJA 2002

Chcieliśmy podzielić się z czytelnikami „Na Straży” radością, jakiej doznaliśmy będąc uczestnikami i równocześnie organizatorami uczty duchowej w Andrychowie w dniu 26 maja 2002 roku.

Odbyła się ona pod przewodnim tekstem zaczerpniętym z Ewangelii Jana 14:27 – *„Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka”.*

Przybyło około 600 uczestników, do których bracia przemówili w przygotowanych przez siebie wykładach.

Usłużyli następujący bracia:
1. br. Daniel Krawczyk
2. br. Piotr Krajcer
3. br. Paweł Dąbek
4. br. Michał Targosz

Po przerwie obiadowej chór młodzieżowy zaśpiewał kilka pieśni. Wykładowcy starali się zachęcić braci do dalszej wędrówki za Panem, pomimo różnych przeciwności mających miejsce w dzisiejszych czasach wzmożonego pokuszenia. Zwracali uwagę na potrzebę trwania w pokoju Bożym i poświęceniu. Przedstawili współczesny terroryzm w świetle proroctw biblijnych oraz problem różnic pokoleniowych w rodzinie pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Wszyscy uczestnicy rozjechali się do swoich domów z życzeniami błogosławieństwa Bożego od braci i sióstr ze zboru w Andrychowie.

Za uczestników – br. *Marek Mrzygłód*

BUDZIARZE, 6-7 LIPCA 2002

Już po raz dziesiąty Pan, Bóg i Ojciec nasz błogosławił nam na tym miejscu wśród lasów i pól, gdzie leniwie toczy swoje wody Tanew.

Gdy poranne słońce rozsypało snop złocistych promieni i swoim delikatnym, aksamitnym ciepłem muskało twarze gospodarzy krzątających się przy kotłach, coraz liczniej zaczęli przybywać bracia i siostry z różnych stron naszego kraju i z zagranicy. Tak zgromadziło się około 1000 braci i sióstr, w tym liczna grupa braterstwa z Ukrainy i Australii. Wszyscy przybyli tu, by słuchać dobrego Słowa Bożego i uczyć się dróg Pańskich.

Zebranych w imieniu Pańskim uczestników duchowej uczty powitał w imieniu organizatorów (zborów w Biszczy, Przychojcu i Biłgoraju) brat Edward Sadowy. W słowie wstępnym nawiązał on do tekstu Przyp. Sal. l6:20: *„Kto zważa na Słowo, znajduje szczęście, a kto ufa Panu, jest szczęśliwy”.* Było to hasło przewodnie tej jubileuszowej konwencji. Brat wspomniał, że przyjechaliśmy tu wzmocnić naszą wiarę, zobaczyć, jak wygląda szczęście, a przy odjeździe poczuć się szczęśliwymi. Po krótkim zapoznaniu Braterstwa z programem konwencji przedstawił do akceptacji uczestników wniosek zborów organizujących tę duchową społeczność. Przewodnictwo pierwszego dnia powierzono bratu Z. Kołaczowi, drugiego dnia – bratu D. Chachlicy, a odpowiedzialnym za śpiew został br. H. Szarkowicz.

Brat Z. Kołacz rozpoczął tę wspaniałą społeczność. Pieśnią i modlitwą wielbiono Boga i Pana Jezusa. Po odczytaniu „Manny” i skomentowaniu jej brat przewodniczący przypomniał braciom- mówcom, że ponoszą wielką odpowiedzialność za wypowiadane słowa i poczucie szczęścia na tej konwencji.

Pierwszy wykład ze Słowa Bożego, wygłoszony przez br. P. Suchanka, stanowił nawiązanie do hasła konwencji: *„Kto zważa na Słowo, znajduje szczęście”* – Przyp. Sal. 16:20.

Z kolei br. Stanisław Sroka dzielił się rozważaniami: *„Co muszę uczynić, aby znaleźć się w Kościele i aby Chrystus był moją Głową”* – 2 Kor.11:2. Esencją tego zagadnienia jest czynienie woli Bożej, która jest dobra, przyjemna i doskonała. Tak czynił nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, dla którego rozkoszą było czynienie woli Ojca.

Lekcją z Ewangelii św. Mateusza 11:2 – *„Czy Ty jesteś tym, który przyjść ma?”* podzielił się br. T. Sygnowski. Mówił o Janie Chrzcicielu, który zapowiadał pierwsze przyjście Pana. Był głosem wołającym, że Pan ma przyjść. To wydarzenie ze Żniwa Wieku Żydowskiego brat usługujący przeniósł na Żniwo Wieku Ewangelii. Podkreślił, że tym głosem zapowiadającym wtóre przyjście Pana były proroctwa poruszone przez br. Russella. Zachęcał słuchających, by trwali w modlitwie i wzmogli swą czujność, gdyż niebezpieczeństwa i trudności czasów ostatecznych mogą nie tylko osłabić naszą wiarę, ale spowodować jej utratę.



O przywilejach i zobowiązaniach nowych stworzeń, wynikających z przymierza ofiary, przypomniał w wykładzie o chrzcie br. M. Jakubowski. Jako doświadczony w Prawdzie i mogący być przykładem poświęcenia brat przedstawił swój temat w sposób przyjemny, wiarygodny i uczuciowy, dając wiele przykładów poświęcenia naszego życia Panu. Wspomniał, że on sam poświęcił się Bogu na służbę w młodym wieku, a choć obecnie osiągnął wiek podeszły, nigdy nie żałował, że się ofiarował. Pragnienie pójścia za Panem okazało 12 osób, głównie młodzież. Nie przerywając nabożeństwa wyszliśmy nad staw, gdzie br. L. Pulikowski udzielił chrztu w wodzie, podczas gdy my wszyscy śpiewaliśmy pieśni o poświęceniu i oddaniu swego serca Panu. To szczególne nabożeństwo zakończyło się wspólną modlitwą. Życzymy nowoofiarowanym Braterstwu błogosławieństwa Bożego i wytrwania w uczynionym przymierzu z Panem.

Po kolacji rozpoczęła się społeczność wieczorna (prowadził ją br. P. Pietrzyk), podczas której zastanawiano się nad chrześcijańską tradycją, śpiewano pieśni, oddając Bogu chwałę za przeżycie szczęśliwego dnia.

W drugim dniu przewodnictwo objął br. D. Chachlica z Krakowa. Wykładami ze Słowa Bożego służyło czterech braci.

Br. E. Dołhan z Ukrainy mówił wykład: *„Patrząc na Jezusa”* (Rzym. 12:2). Mówca powiedział, że tym, który wytrwał do końca, jest Jezus Chrystus. Bóg poświadczył to wzbudzeniem swego Syna z grobu. On jest naszym wzorcem i na Niego mamy patrzeć, a doznamy szczęścia w życiu obecnym, zaś w przyszłości staniemy się Jego Oblubienicą.

Br. G. Kwaśnik opowiadał *„O dobroci”*. Przytoczył kilka przykładów z Pisma Świętego pokazujących, że warto być dobrym, że to jeden z owoców ducha świętego. My jako dzieci Boże mamy być dobrymi względem innych, a to nie jest łatwe. Dobroci trzeba się uczyć przez całe życie.

Br. J. Knop zatytułował swe rozważania słowami z Ewangelii: *„A gdy się to zacznie dziać, podnoście głowy wasze”* – Łuk. 21:28. Była to bardzo ważna lekcja dotycząca czasu, w jakim żyjemy. Brat zaznaczył, że obecne wydarzenia dziejące się na świecie nie są przypadkowe, ale czyni je Pan obecny po raz wtóry. Lekcja ta dostarczyła nam dowodów, że Pan przyszedł po swój Kościół, aby go zabrać i wspólnie z nim założyć Królestwo Boże.

Br. F. Olejarz wzywał: *„Ducha nie zagaszajcie”* – 1 Tesal. 5:19 i było to już ostatnie napomnienie na tej konwencji. Brat przypomniał nam, jak kiedyś Józef, gdy odprawił swoich braci w drogę powrotną do swojego ojca, powiedział: *„Nie wadźcie się w drodze”*. Podobnie powinniśmy uczynić i my, odjeżdżając szczęśliwi do swoich domów – nie wolno nam zagaszać ducha ani w sobie, ani w drugich.

Brat przewodniczący dokonał podsumowania otrzymanych lekcji i błogosławieństw dziękując Panu Bogu za wspaniałą łaskę, braciom za usługę duchową, organizatorom za trud i ofiarność. Był to przedsmak przyszłej wiecznej uczty z naszym Panem. W Budziarzach spotkaliśmy się przy Słowie Bożym, które dało nam poczucie szczęścia. To Słowo każe nam ufać Panu, aż doznamy wiecznego szczęścia, którego życzymy wszystkim Czytelnikom „Na Straży”. Pokój Wam!

Brat z łaski Pana *J. Sygnowski*

BIAŁOGARD, 19-21 LIPCA 2002

Dzięki łasce i pomocy dobrego Ojca Niebieskiego wielkie bogactwo błogosławieństw stało się udziałem uczestników uczty duchowej, która odbyła się w dniach 19-21 lipca w Białogardzie. Zbór w Białogardzie, przy współudziale zborów w Gdańsku i Włoszakowicach, już 21 raz urządził to braterskie spotkanie przy Słowie Bożym. Ponieważ w tym roku Konwencja Międzynarodowa została zaplanowana na początek sierpnia, nasza konwencja została zorganizowana dwa tygodnie wcześniej. W tym samym terminie odbywa się również społeczność we Lwowie, zbliżał się ponadto termin Konwencji Międzynarodowej, dlatego ilość gości przybyłych na naszą konwencję była mniejsza niż w latach poprzednich, ale i tak było ich ponad 400.

Przewodniczącym pierwszego dnia był brat Jan Knop, który w imieniu miejscowego zboru powitał gości przybyłych z kraju i zza granicy. Konwencja rozpoczęła się o godzinie 10-tej pieśnią 337 i modlitwą Pańską.

Pierwszym wykładem usłużył brat Józef Sygnowski. Swój temat zaczerpnął z wersetów z Pror. Izajasza 34:16 i 2 Tym. 1:3 i zatytułował go *„Szukajcie w księgach Pańskich i wzorujcie się na zdrowych naukach”*. Te dwie wskazówki – szukanie i wzorowanie się na

zdrowych naukach, są zalecane w Słowie Bożym, do czego też brat nas zachęcał, namawiając, by korzystając i z tej społeczności budować się w oparciu o zasadnicze zdrowe nauki. Brat przedstawił cechy zdrowej nauki opartej na czterech przymiotach Bożego charakteru oraz na moralności, karności i umiejętności rozpoznania nauk podstawowych.

Drugi wykład – *„Naczynia w ręce garncarza”* (Jer. 18:1-6), wygłosił brat Janusz Woźniak z Francji. Na przykładzie wizji proroka Jeremiasza przedstawił zasadę postępowania Boga ze swoim narodem wybranym, jak też z innymi narodami. Postępowanie Boga z ludźmi jest podobne do postępowania garncarza z gliną. Bóg jest władny uczynić to, co uważa za słuszne i nikt nie może wnosić zastrzeżeń do sposobu Jego działania. Obecnie z tej samej gliny kształtuje klasę ku swojej wielkiej chwale, ale też przygotowuje dzieło do wykonania naczyń ku mniejszej chwale.

Temat *„Pójdź za mną”* z Ew. Mat. 8:19-22, którym usłużył brat Leszek Krawczyk, zawierał naukę, jakiej udzielił Pan Jezus powołując swoich uczniów. Jednego zniechęcał do zamiaru pójścia za Nim, a drugiego zachęcał mówiąc: „Pójdź za mną”, chociaż ten chciał odłożyć decyzję. Obecnie ciągle jeszcze istnieje możliwość skorzystania z tego zaproszenia – z łaski wysokiego powołania.

Czwartym i ostatnim wykładem tego dnia służył brat Łukasz Szatyński. Temat wykładu *„Eliasz na górze Horeb”* oparł na historii zapisanej w 1 Królewskiej 19 rozdział. Brat przedstawił obraz z życia proroka Eliasza i przeniósł go na historię Kościoła w czasach końca Wieku Ewangelii. Prześladowany prorok uciekał przed Jezabelą, następnie posilony dwukrotnie przez anioła doszedł do góry Bożej Horeb, gdzie przeżył manifestację działania Boga. Obraz ten przedstawia pozafiguralnego Eliasza – Kościół w czasie wtórej obecności Pana.

W drugim dniu konwencji przewodniczył brat Waldemar Szymański.

Pierwszym wykład tego dnia przedstawił brat Stanisław Sroka. Tematem jego rozważań były słowa naszego Pana zapisane w Ew. Jana 10:17-18: *„Ja kładę dusze moją, aby ją zasię wziąć”*. W wypowiedzi tej Pan Jezus zawarł całokształt planu Bożego dotyczącego dzieła, które miał wykonać. On sam jako pasterz, a Jego naśladowcy – jako owce, za które kładł swoją duszę. W tym została zawarta myśl dotycząca zastosowania okupu za cały rodzaj ludzki. Takie rozkazanie Jezus wziął od Ojca – wola Ojca była dla Niego rozkazem.

Drugim wykładem usłużył brat Tadeusz Żurek z Australii. Temat wykładu *„Niedoceniony naród”* dotyczył narodu pogardzanego – Samarytan. Żydzi gardzili nimi, gdyż Samarytanie byli narodem obcym, częściowo jednakże zmieszanym z narodem izraelskim. Samarytanie przyswoili sobie obietnice Abrahamowe i podobnie jak Żydzi oczekiwali na przyjście Mesjasza. Przykłady zanotowane w Ewangeliach, jak na przykład spotkanie Jezusa z Samarytanką, postać jednego z dziesięciu uzdrowionych trędowatych, czy też przypowieść o miłosiernym Samarytaninie wskazują, że Pan Jezus widział w nich wiele dobrych cech charakteru jak pokora, chęć uczenia się i usłużność.

Jako następny mówca brat Stanisław Sławiński mówił na temat *„Moja nadzieja”*, a oparł swoje rozważania na wersetach z Listu do Żydów 6:17-20 oraz do Rzymian 5:1-5. Brat zestawił 6 słów: wiara – nadzieja – miłość oraz ucisk – cierpliwość – doświadczenie, w układzie poziomym i pionowym i w ciekawy sposób wykazał współzależność tych cech, które wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Cierpliwość rodzi nadzieję, nadzieja podtrzymuje cierpliwość, nadzieja czerpie posiłek z wiary, doświadczenie powstaje z ucisków, które też wzbudzają nadzieję. To wszystko zaś kształtuje miłość, która jest największa, gdyż Bóg jest miłością.

Po przerwie obiadowej był wykład *„O chrzcie”*, którym usłużył brat Eugeniusz Szarkowicz. Brat bardzo wnikliwie i wyczerpująco przedstawił zagadnienie chrztu symbolicznego i chrztu rzeczywistego. Znaczenie i konieczność chrztu wodnego to zagadnienie szeroko przedstawione w Piśmie Świętym. Chrzest to wyznanie ważnej decyzji przed ludźmi. Jezus powiedział: *„Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego wyznam przed Ojcem”*. Nadal jeszcze ważne jest zaproszenie Pana do pójścia w Jego ślady i korzystania z nadziei wysokiego powołania.



Do symbolu chrztu wodnego zgłosiły się 3 młode osoby, jeden brat i dwie siostry. Wszyscy życzyli im wiele błogosławieństw od Ojca Niebieskiego w tym zaszczytnym przedsięwzięciu.

W ostatnim, piątym zebraniu tego dnia mieliśmy możność korzystać z zeznania świadectw, które poprowadził brat Józef Sygnowski. Brat nawiązał do przeżyć z poprzedniej społeczności, podczas której mogliśmy przypomnieć sobie nasze poświęcenie. Wielu z uczestników dokonało go kilka, kilkanaście czy

kilkadziesiąt lat temu. Przeżycia tych lat – czy były to błogosławieństwa, czy też doświadczenia – utwierdzają nas w przekonaniu, że dokonaliśmy dobrego wyboru i musimy pozostać wiernymi. W zeznaniach wzięło udział około 20 osób. Wszyscy wyrażali radość z poznania Prawdy i korzystania z obietnic Bożych mimo częstych prób i doświadczeń na drodze poświęcenia.

Społeczność tego dnia zakończyła się dość późno, bo po godzinie 20-tej, jednak po kolacji, do późnych godzin na sali rozlegał się śpiew, w którym brała udział duża grupa uczestników konwencji.

W trzecim dniu przewodniczył brat Edward Sadowy.

Pierwszym wykładem – *„O pomazaniu”* z 1 Jana 2:17-20 – usłużył brat Piotr Garbacz. Olej pomazania używany do pomazywania kapłanów i królów jest obrazem na ducha świętego zesłanego w dniu Zielonych Świąt na pozafiguralnych królów i kapłanów. Duch święty, który spłynął na Kościół, a w przyszłości spłynie na cały rodzaj ludzki, daje wielki przywilej służby w dziele Bożym, a jednocześnie zobowiązuje do szlachetnego życia.

Brat Walenty Bywalec mówił drugi wykład, którego temat *„Świadectwa ducha świętego”* (Rzym. 8:16) był niejako kontynuacją poprzedniego wykładu. Zesłanie ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy i w domu Korneliusza było dowodem przyjęcia do grona naśladowców Chrystusa zarówno Żydów jak i pogan. Każdy, kto został spłodzony z ducha świętego, powinien otrzymać potwierdzenie – świadectwo, że jest dzieckiem Bożym. Ma się to uwidaczniać rozwojem duchowym i wzrostem w owocach ducha świętego.

Trzecim wykładem usłużył brat Adam Kubic i był to temat *„Pan jest pasterzem moim”* z Psalmu 23. Dawid napisał ten piękny psalm korzystając z własnego doświadczenia i obserwacji. Sam był pasterzem owiec i dzięki temu mógł posłużyć się tym obrazem, aby wskazać na opiekę i ochronę ze strony Pana Boga, który jest prawdziwym pasterzem. Brat starał się przedstawić rolę Pana jako pasterza, a jednocześnie przypominał, jak my jako owce powinniśmy się zachowywać, tak względem pasterza jak też względem innych owiec.

Ostatnim wykładem w tym dniu, a jednocześnie ostatnim na tej konwencji, podzielił się z nami brat Daniel Krawczyk. Zatytułował go *„Współzależność w rodzinie Bożej”* (Efez. 3:14-16). Każdy człowiek chce być niezależny, jednak w rzeczywistości każdy od kogoś zależy. My weszliśmy w skład rodziny Bożej i jesteśmy zależni przede wszystkim od Pana Boga jako Ojca, od Pana Jezusa jako Głowy oraz zależni jedni od drugich jako członkowie jednego Ciała. Jesteśmy też zależni od zboru, który jest Kościołem Bożym. Powinniśmy w pokorze przyjmować naszą współzależność i być użytecznymi w tej wspaniałej rodzinie Bożej.

Miłe chwile bratniej społeczności bardzo szybko minęły i 21 konwencja przeszła do historii. Wszyscy uczestnicy żegnając się dziękowali za liczne pozdrowienia przekazywane od tych, którzy nie byli z nami osobiście, ale byli z nami myślami i duchem. Przekazujemy serdeczne pozdrowienia z życzeniami błogosławieństw Bożych wszystkim, którzy podzielają naszą radość, jaką przeżyliśmy na tym miejscu.

Jeżeli będzie to wolą Bożą i Dobry Ojciec nam pobłogosławi, to mamy nadzieję spotkać się na tym miejscu za rok, na 22 konwencji.

Za uczestników br. *Jan Kopak*

LWÓW, 20-21 LIPCA 2002

W dniach 20-21 lipca we Lwowie odbyła się konwencja, na którą przybyli bracia i siostry z różnych stron Ukrainy oraz Polski.

Wszystkich zebranych przywitał w imieniu organizatorów br. Z. Pasierski wyrażając wdzięczność dobremu Ojcu za błogosławieństwa i sposobności, jakie daje swoim dzieciom. Brat życzył wszystkim uczestnikom konwencji wzmocnienia wiary i budowania charakteru chrześcijańskiego poprzez słuchanie tego, co Pan zechce nam powiedzieć.

Hasłem konwencji były słowa apostoła Pawła z Listu do Rzymian 8:14: *„Bo którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi”*. Do treści tych słów nawiązał br. E. Dołhan w wykładzie, którym usłużył na rozpoczęcie konwencji.

Drugi wykład przedstawił br. Olejarz. Mówił na temat *„Pieczętowanie Nowego Stworzenia”*, a podstawą jego rozważań był List do Efez. 1:13-14.

Następnie usłużył br. Szymczuk z Tarnopola. W wykładzie *„Trzy przymierza”* brat wskazywał, jakiego czasu te przymierza dotyczą.

Czwartym tego dnia wykładem – na temat *„Wielkie obietnice dla możnych”* – podzielił się z nami br. P. Tyc.

W drugim dniu konwencji mogliśmy usłyszeć następujące wykłady:
1. *„Dzień pojednania i jego znaczenie”* – br. F. Olejarz
2. *„Chrzest i jego ważność”* – br. L. Szarkowicz
3. *„Nie lękaj się, maluczkie stadko”* – br. E. Dołhan.

Mogliśmy także posłuchać, jak młodzież uwielbia Pana przez pieśni.

Czas uczty duchowej, która odbywała się w miłej braterskiej atmosferze, szybko dobiegł końca.

Bracia wyrazili życzenie, aby radością i miłymi uczucia-

mi bratniej miłości podzielić się z braterstwem za pośrednictwem czasopisma „Na Straży”.

Z upoważnienia uczestników konwencji br. *Franciszek Olejarz*

CHEŁM, 25 SIERPNIA 2002

Już się przyzwyczailiśmy do tego, że od kilku lat w sierpniu przyjeżdżamy na konwencję do Chełma. Tak też było w tym roku. Braterstwo z Chełma i okolicznych zborów zaprosili nas na jednodniową konwencję zorganizowaną w tym mieście. Pogoda dopisała, podobnie jak frekwencja. Było nas około 400 osób. Zebraliśmy się tutaj, aby słuchać słów Boga i wielbić Jego imię. Słowa z Ew. Jana 11:40: *„Jeżeli uwierzysz, oglądać będziesz chwałę Bożą”* stały się mottem naszej społeczności.

Tematem pierwszego wykładu, którym usłużył br. Piotr Krajcer, były słowa Pana Jezusa zapisane w Ew. Łukasza 7:40: *„Szymonie, mam ci coś do powiedzenia”*. Powyższy werset jest częścią całej historii, która opisuje zachowanie faryzeusza i reakcję Pana Jezusa. Faryzeusz zaprosił do swojego domu naszego Pana i zaczął oceniać Jego postępowanie. W odpowiedzi na to Pan Jezus zwrócił się do faryzeusza po imieniu, tak jak zwracał się do niewielu osób: Mario, Saulu, Szymonie, Marto, Łazarzu. Przedstawiona w dalszej części tego rozdziału przypowieść o dłużnikach jest lekcją dla nas. Jakże często my znajdujemy się w podobnej sytuacji.

Następnym wykładem usłużył br. Stanisław Kuc i mówił na temat: *„Małżeństwo Izaaka”* (1 Mojż. 24). Całe wydarzenie opisane w tym rozdziale ma bardzo szerokie znaczenie pozafiguralne. Modlitwa Eliezera, zapisana jako pierwsza w Biblii, jest wspaniałym przykładem dla nas. Przed każdą próbą wyboru podejmowaną w życiu powinniśmy zwrócić się do Boga z prośbą o błogosławieństwo. Daje się zauważyć, że obecnie jest coraz mniej związków małżeńskich zawieranych zgodnie z zasadą i nauką Słowa Bożego.

Kolejnym wykładem zatytułowanym: *„Zwierzęta czyste i nieczyste”* (3 Mojż. 11:47) usłużył br. Walenty Bywalec. W Słowie Bożym podana jest definicja zwierząt czystych i nieczystych (3 Mojż. 11:1-3). Pierwsze z nich służyły narodowi izraelskiemu za pokarm – w przeciwieństwie do zwierząt nieczystych, których spożywać nie było wolno. W Biblii bardzo często zwierzęta przedstawiają ludzi. Ofiary ze zwierząt czystych składane na ołtarzu wskazują na ofiarę Chrystusa. Zwierzęta nieczyste przedstawiają narody pogańskie, żyjące w grzechu, daleko od społeczności z Bogiem.

Ostatnim wykładem na temat: *„Nie zawracaj z drogi Pańskiej”* usłużył br. Aleksander Lipka. Droga, którą kroczy Kościół w Wieku Ewangelii, jest wąska i trudna, to jednak podróżowanie po niej jest wielkim zaszczytem. W czasach Starego Testamentu wyróżnieniem było nazwanie kogoś „mężem Bożym”, jakże wielkim zaszczytem jest obecnie stać się „dzieckiem Bożym”. Pismo Święte przedstawia warunki, po spełnieniu których możemy w przyszłości oglądać chwałę Bożą: *„Bądź wierny aż do śmierci”*.

Pieśnią i wspólną modlitwą, oddając hołd naszemu Stwórcy, dziękowaliśmy Bogu za otrzymane lekcje ze Słowa Bożego. Odczuliśmy wiele błogosławieństw. Dziękujemy wszystkim, którzy myślami i sercem byli razem z nami na konwencji w Chełmie. Drogą niniejszą składamy życzenia wielu łask i błogosławieństw Bożych oraz wytrwania przy Panu.

„Okaż nam, Panie łaskę swoją
I daj nam zbawienie swoje!” – Psalm 85:8

br. *Waldemar Szymański*

POLANICA ZDRÓJ, 4-9 SIERPNIA 2002

W Polanicy biją źródła czystych wód – „Wielkiej Pieniawy” i „Józefa”. W Polanicy można oddychać rześkim, górskim powietrzem. Na przełomie lipca i sierpnia bieżącego roku 930 osób z 18 krajów świata zgromadzonych na XI Międzynarodowej Konwencji Badaczy Pisma Świętego w Polanicy piło ze źródeł innej wody – wody dającej życie wieczne. *„Ta woda czyści grzechu brud (...) najczystsza ona z wszystkich wód”* – śpiewamy w jednej z pieśni, które przez dwa tygodnie rozbrzmiewały na polanickim deptaku. Wszędzie czuło się oddech bratniej miłości.

Polanica – to serdeczne powitania, szczere uściski dłoni i braterskie pozdrowienia. Codzienne żarliwe modlitwy, pieśni śpiewane na cześć Stwórcy, wspólne rozmowy i spotkania przy Słowie Bożym, wielojęzyczny gwar – to najważniejsze elementy tej międzynarodowej społeczności. Nastrój i atmosfera konwencji przenosiła się na całe miasto. Na ulicach rozbrzmiewały obcojęzyczne rozmowy osób z różnokolorowymi plakietkami. Na każdym kroku słychać było tak typowe dla braci z krajów Wschodniej Europy pozdrowienia: „Pace! Pace!” Porozwieszane na słupach plakaty informowały o koncercie Międzynarodowego Chóru Polanica 2002. Każdego dnia na ulicach Polanicy można było spotkać osoby rozdające broszurki ewangelizacyjne. Kilka tysięcy rozdanych ulotek sprawiło, że mieszkańcy i kuracjusze Polanicy bardzo często zatrzymywali osoby z plakietkami. Mieli do nich wiele różnorodnych pytań, dzielili się wątpliwościami. Na ulicach widać było grupki dyskutujących osób. Teraz rozmyślamy: Czy na wszystkie pytania potrafiliśmy odpowiedzieć?

Polanica – to wieczorne spotkania. Pieśni śpiewane w wielu językach, a szczególnie te rosyjskie i ukraińskie, tak „po słowiańsku” chwytające za serce. Ciekawe opowieści sióstr z Syberii, gdzie dniami odmierza się podróże i przebyte odległości. Na prezentowanym filmie sami mogliśmy podziwiać ten dziwny i daleki kraj.

– To wieczór francuski przypominający historię Międzynarodowych Konwencji. Ukazujące się na ekranie zdjęcia, począwszy od 1982 roku, aż do tej ostatniej konwencji w 2000 roku, wprowadziły bardzo miłą, refleksyjną atmosferę. Wreszcie poruszenie – na ekranie pojawiło się zdjęcie zrobione dzień wcześniej na obecnej konwencji – każdy odruchowo poszukuje siebie. Po chwili na ekranie ogromny znak zapytania. Ukazują się schody prowadzące do nieba, po których kroczą w górę jakieś nieziemskie istoty. Znowu chwila refleksji. Może to następna Międzynarodowa Konwencja?

– To wieczór amerykański podający praktyczne wskazówki do poruszania się po współczesnym świecie. I te rozbrzmiewające pieśni śpiewane przez inaczej niż zwykle ustawiony chór, chór wpleciony w słuchaczy, a jednocześnie oplatający całą salę.

Polanica – to codzienne zebrania świadectw, dostarczające informacji o życiu braci i rozwoju Prawdy na całym świecie. Wszelkie doświadczenia i radości opowiadane publicznie sprawiają, że mimo wielkich odległości i barier językowych stajemy się bliżsi sobie. Dzięki łączności internetowej podczas takiego zebrania mieliśmy okazję zobaczyć i usłyszeć br. Carla Hagensicka z USA.

– To jakże oryginalny strój braterstwa z dalekich Indii, gdzie dotarł br. Russell w 1914 roku i od tej pory Prawda nieustannie tam kwitnie. Widzieliśmy ich bose nogi podczas nabożeństw, zgodnie ze słowami skierowanymi do Mojżesza: *„Zzuj obuwie, bo miejsce na którym stoisz jest święte”* (2 Mojż. 3:5) , przyjazne spojrzenia , zawsze uśmiechnięte twarze i słowa kierowane do każdego bez wyjątku (niestety w języku nie dla wszystkich zrozumiałym).



Polanica – to ciekawe wykłady, sympozja, dyskusje, badania i prezentacje filmowe pozwalające kompleksowo spojrzeć na czasy ostateczne, nasze poświęcenie i rolę narodu izraelskiego w Boskim Planie. Mogliśmy skonfrontować własne poglądy z myślami prezentowanymi publicznie. Czasami dyskusje przenosiły się poza salę i trwały długo podczas przerwy.

– To także szkółki i zebrania młodzieżowe prowadzone nieopodal głównej sali. Tam dzieci uczyły się i przygotowywały specjalny program, który w przeddzień zakończenia został przedstawiony wszystkim uczestnikom konwencji.

Polanica – to ogrom wrażeń związanych z ostatnim dniem konwencji. Najpierw zeznanie świadectw w formie wywiadów na temat: „Co zrobić, aby nasze dzieci pozostały w Prawdzie?”. Wysłuchaliśmy kilku bardzo osobistych zwierzeń i uwag na temat sposobu i czasu wychowywania dzieci. Przedstawione refleksje zmusiły do zadumy wszystkich słuchaczy, zarówno tych dojrzałych wiekiem jak i samą młodzież.

Chwile wzruszeń przeżyliśmy podczas nabożeństwa pożegnalnego. Na tę część programu na sali zgromadziło się chyba więcej osób niż podano w oficjalnym komunikacie. Słowa podziękowania i niekończące się śpiewy chóru, który na ten czas utworzyli wszyscy uczestnicy konwencji, wyciskały łzy z niejednych oczu. Wreszcie wielojęzyczne *„Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów”* odśpiewane na stojąco z uniesioną w geście pożegnania dłonią uświadomiło nam, że Międzynarodowa Konwencja w Polanicy 2002 powoli przechodzi do historii. Pozostały jeszcze tylko osobiste pożegnania, równie szczere uściski dłoni i nadzieja, że za dwa lata znowu spotkamy się na podobnej uroczystości.

R-
„Straż”